Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
29 kwietnia 1943
Nr. 548
Cena w Wilnie 5 fen.

Ataki na przyczółek mostowy Kubań odparto

Zestrzelono 44 sowieckie samoloty. — Odparto miejscowe ataki w Tunisie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 28 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań odparto przy współdziałaniu lotnictwa liczne ataki nieprzyjaciela. Na pozostałym froncie wschodnim odbywały się tylko działania bojowe o znaczeniu miejscowym.

Nad południowym odcinkiem frontu wschodniego zestrzelono w dn. 27 kwietnia 44 sowieckie samoloty, z tych 7 zestrzeliły myśliwce słowackie i 6 kroackie. Stracono 3 własne samoloty.

W Tunisie nieprzyjaciel przeprowadził miejscowe ataki na kilka odcinków zachodniego frontu. Odparto je w ciężkich walkach.

W ciężkich walkach dni poprzednich ponownie odznaczył się batalion strzelców motocyklowych pod dowództwem odznaczonego Rycerskim Krzyżem Żelaznym majora Drewes'a.

Zespoły samolotów bojowych i nurkujących brały udział w walkach i zwalczały stanowiska wypadowe i kolumny nieprzyjacielskie. Ponownie zbombardowano porty Bone i Philippeville.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojenny z wtorku ma następujące brzmienie:

Nieprzyjaciel prowadził w dalszym ciągu swe natarcie na zachodnim odcinku frontu tunetańskiego za pomocą piechoty i wojsk pancernych. Wszystkie te natarcia załamały się o zdecydowany opór włoskich i niemieckich oddziałów z ciężkimi stratami nieprzyjaciela w ludziach i czołgach. Oddziały powyższe w wielu miejscach przeszły do przeciwnatarcia.

Lotnictwo państw Osi znów pomagało w walce jednostkom lądowym, bombardując samochody i skupiska czołgów, przyczem liczne czołgi zostały zniszczone i uszkodzone.

Wczoraj po południu czteromotorowce typu Liberator obrzuciły bombami miasto Grosseto i ostrzelały je ogniem karabinów maszynowych. Uszkodzono silnie budynki prywatne, między innymi szpital Czerwonego Krzyża i ochronkę dla dzieci. Obrona z ziemi zestrzeliła dwa samoloty.

Wielomotorowe samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały Sant Antioco, Cagliari, Augusta, Bari i Trani. Obrona z ziemi straciła trzy samoloty: jeden w Sant Antioco, drugi w Augusta i trzeci nad zamieszkałą dzielnicą w Bari.

„Rozgłośnia londyńska"
o ataku na konwój

Sukcesy niemieckie w prowadzeniu wojny morskiej w marcu 1943. odzwierciadlają się znowu w wielu pełnych troski głosach z obozu anglo - amerykańskiego. Aby wyrobić sobie pojęcie o brytyjskich kłopotach, trzeba przedstawić sobie nastrój, w jakim każdy pływający na brytyjsko - amerykańskich statkach marynarz rozpoczyna podróż; już z góry istnieje obawa wystąpienia niemieckich łodzi podwodnych i ich współdziałania z lotnictwem.

W angielskim piśmie radiowym „London Calling" William T. Smith daje dokładne sprawozdanie o niemieckim ataku na pewien taki konwój: „Droga konwoju prowadziła koło Islandii przez Atlantyk północny; był on ubezpieczony przez liczne kontrtorpedowce, korwety i amerykańskie hydroplany. Gęsta mgła leżała nad morzem. Pomimo tego pewnego dnia ukazały się samoloty wywiadowcze, które „przypięły się" mocno do konwoju i skierowały łodzie podwodne na niego. Wieczorem o g. 8.30 nastąpił pierwszy atak. Było całkiem jasno. niebo ciemno niebieskie, morze gładkie i spokojne. Z tej ciszy wyłoniły się nagle tuziny Ju 88, a za nimi na horyzoncie ukazały się niezliczone bombowce torpedujące. Jednocześnie, okrążając konwój, czekały zespoły łodzi podwodnych na moment uderzenia. Konwój był na wszystko zdecydowany. Po pewnej chwili spokojne niebo zamieniło się w grzmiący chaos, podczas gdy również jeszcze spokojne morze zostało wzburzone grzmiącymi eksplozjami. Atak trwał dwie godziny, ale został odparty. Po dwudziestu minutach przystąpił nieprzyjaciel z nową, świeżą siłą do drugiego ataku. Po raz drugi przeżywaliśmy podobne opały, które trwały aż do północy; trzy godziny później zaatakowały łodzie podwodne. U nas stanowczo nie wszystko było w zupełnym porządku.

W ciągu dnia utrzymywały się ataki prawie bez przerwy. Czarne złe bombowce torpedujące przychodzące ze wszystkich kierunków, ślizgały się nisko nad morzem, zrzucały swoje ładunki i wzbijały się w górę, aby widzieć skutek. Latające nisko bombowce atakowały ze wszystkich stron i grzmiąc wyjąc zrzucały świszczące bomby. Pięć dni i nocy trwała bitwa. Amunicja się wyczerpała, a to był przecież, aż do wybrzeży Rosji, marsz pod razami szpicruty".

Jeśli się słyszy w sprawozdaniach frontowych opisy bitew konwojowych z ust komendantów łodzi podwodnych, wtedy jest jasne, że tylko nieliczni z członków załóg pływających na okrętach nieprzyjacielskich są w stanie opowiedzieć o swoich przeżyciach w walce z atakującymi. Opisy marynarzy nieprzyjacielskich, nawet po przejściu przez cenzurę brytyjską, pozwalają poznać straszne skutki zjednoczonego uderzenia niemieckiej broni.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI. (DNB). Fiński komunikat wojenny z wtorku brzmi:

Na rozmaitych odcinkach frontu utarczki pomiędzy oddziałami wywiadowczymi i zwykła działalność artyleryjska.

W poniedziałek wieczorem próbował jeden samolot nieprzyjacielski dokonać ataku na Helsinki, lecz ogniem broni przeciwlotniczej z ziemi zmuszony został do odwrotu.

Doświadczenia w Tunisie odstraszają
Ciekawe przyznanie się Londynu

SZTOKHOLM. (DNB). Doświadczenia w obecnej wojnie w Tunisie skłaniają, jak wynika z londyńskiego komunikatu w gazecie „Aftonbladet", angielskich rzeczoznawców wojskowych do pytania, jaki byłby rezultat próby lądowania np. we Francji w ostatnim roku. Wówczas mogli Niemcy bez trudności rzucić przeciwko armii inwazyjnej 50 dywizyj, nie osłabiając swoich wojsk na froncie wschodnim. Dlatego losem armii inwazyjnej byłoby zniszczenie lub nowa Dunkierka po jednym lub dwóch tygodniach walk. Możliwość wysadzenia na ląd armii, któraby potrafiła się oprzeć 50 dywizjom Osi, wydaje się dzisiaj utopią, skoro zdołano już z bliska zmierzyć swoje siły z Niemcami w Tunisie.

Admirał amerykański Land
potwierdza sukcesy niemieckich łodzi podwodnych

SZTOKHOLM. (DNB). Według komunikatu angielskiego biura prasowego, admirał amerykański Land oświadczył, że nie można zaprzeczyć temu, iż niemieckie łodzie podwodne zadają ciężkie straty amerykańskiej żegludze.

Wśród zwłok w bestialski sposób przez bolszewików w lesie katyńskim pomordowanych polskich oficerów znajdowało się także kilka osób cywilnych. Przy dwóch z tych osób znaleziono karty pocztowe wysłane z Wilna. Jeden z zamordowanych

Włodzimierz Własienko

miał przy sobie kartkę pocztową, wysłaną przez Marię Własienko, Wilno, Sosnowa 40.

Drugi zamordowany

Edward Łopuszko

miał przy sobie dwie pocztówki. Nadawcą jednej z nich był Witold Łopuszko, Wilno, Antakalnio 4, a drugiej Anna Łopuszko, Wilno, Szyszkińska 10.

Prosi się wymienione oraz inne osoby, które znały zamordowanych i mogą ewentualnie złożyć zeznania co do bliższych okoliczności ich wywiezienia przez bolszewików o bezzwłoczne zgłoszenie się w gmachu Ortskommandantury, Gediminostr. 16, I piętro, pokój 5, oddział prasowy Gebietskommissar'a Wilna — miasta.

Znaleziono ciało
jednego z polskich księży polowych
Czy pozostali polscy duchowni z obozu w Kozielsku znajdują się także w katyńskim lesie okropności...

BERLIN. (DNB). W trakcie prac w lesie katyńskim, przy których zostają codziennie wykopywane nowe ofiary bolszewickiego bestializmu, zostało teraz zidentyfikowane pierwsze ciało jednego z byłych polskich księży polowych. Według znalezionych przy zmasakrowanym ciele papierów, chodzi tu w danym wypadku o kapelana Jana Ziołkowskiego z Jarosławia. Przy uniformie będącego w stopniu majora duchownego polowego, został znaleziony łańcuch z drewnianym krucyfiksem. W kieszeni zamordowanego znaleziono książkę do nabożeństwa.

Ze znalezieniem ciała kapelana Ziołkowskiego zostaje wyjaśniona notatka w dzienniku polskiego oficera w obozie w Kozielsku z dnia 21. 12. 1939 r. Notatka mówi, że w dniu wymienionym wszyscy w obozie w Kozielsku w niewoli znajdujący się duchowni zostali odseparowani od pozostałych jeńców. Na liście odseparowanych znajdowało się między innymi także nazwisko Ziołkowski. Wspólnie z tym kapelanem musieli też pozostali polscy duchowni, prawdopodobnie po krótkiej separacji, pójść drogą do Katynia, aby w tamtejszym lesie okropności znaleźć swój kres z ręki żydowsko-bolszewickich morderców.

Wymowny dokument
w sprawie zbrodni katyńskiej

BERLIN. (DNB). Dowód ścisłej współpracy Brytyjczyków z bolszewikami nad zatuszowaniem mordu w lesie pod Katynem stanowi dokument francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych datowany z dn. 18 maja 1940 r., a więc z 4 tygodni po morderstwie polskich oficerów w lesie pod Katynem.

Dokument, wydany przez zastępcę dyrektora politycznego wydziału w Paryżu jako „zapiski", nosi tytuł: „Rosyjskie okrucieństwa w Polsce".

Treść tego dokumentu w tłumaczeniu brzmi: „Angielskie poselstwo powiadomiło wydział polityczny, że rząd polski zaproponował złożenie wspólnego protestu anglo-francusko-polskiego przeciwko okrucieństwom rosyjskim w Polsce.

Foreign Office jednak uważa to oświadczenie w obecnych warunkach za niewygodne, gdyż nie ma ono praktycznego znaczenia, z drugiej zaś strony może wywołać niepożądane powikłania polityczne.

TOKIO. (DNB). Japońska agencja informacyjna Domei powiadamia z pewnego miejsca frontu w Chinach, że japońskie oddziały wojskowe usadowiły się w okolicach Żółtej Rzeki. Podaje też ona, że oddziały te biorą udział przy operacjach likwidacyjnych przeciw 24 armii Czungkingu i do dnia 26 kwietnia osiągnęły one następujące rezultaty: na polu walki nieprzyjaciel pozostawił 1000 zabitych, wzięto 3.200 jeńców, poza tym zdobyto 10. karabinów, 1.0 pistoletów, jak również liczny inny sprzęt wojenny.

Angielsko-amerykańscy barbarzyńcy samolotowi
na ławie oskarżonych

BERLIN (DNB). **Oto rok już upłynął od chwili, gdy w dniu 18 kwietnia 1943 roku bombowce północno - amerykańskie zaatakowały dzielnice mieszkalne miast japońskich, w tej liczbie i Tokio, zupełnie pomijając objekty wojskowe. Teraz Roosevelt uważa za potrzebne utyskiwać na konieczne sposoby obrony, do której zmusiło Japończyków nieżołnierskie okrucieństwo jego sposobu prowadzenia wojny powietrznej, gdyż, jak wiadomo, Japonia już zawczasu zapowiedziała, że będzie uważać takie bombardowanie obiektów cywilnych nie za działanie wojenne, lecz za zbrodnię i odpowiednio ustosunkuje się do jego sprawców. Załogi samolotów amerykańskich, uczestniczących w tym napadzie, a przeważnie ujęte przez Japończyków, postawiono pod sąd wojenny, i, jak brzmiał wyrok, wyniesiony zgodnie z prawem japońskim, skazano na śmierć. Każdy uczciwy człowiek przyklasnął takiemu zdecydowanemu stanowisku Japonii, jako reakcji na zbrodniczy czyn Amerykanów.**

Ówczesne napastowanie kraju ojczystego Japonii, które przed rokiem wywołało u Amerykanów zupełnie bezpodstawne wybuchy entuzjazmu pomimo jego bezmyślności z punktu widzenia strategicznego, stało się dla Stanów Zjednoczonych bolesnym ciosem, zadanym sobie samym. Bez określenia i osiągnięcia jakiegokolwiek celu militarnego, czyn ten kosztował Stany Zjednoczone stratę większości użytych w tym celu maszyn i załóg, dając jednocześnie tym samym Japonii okazję do wystawienia pod pręgierz napuszonych kłamliwością sprawozdań amerykańskich, gdyż w tym czasie, gdy w Stanach Zjednoczonych rozpowszechniano jeszcze twierdzenie, jakoby nalot ten powiódł się, osiągnął wielkie sukcesy i nie pociągnął żadnych strat wśród uczestniczących dywizjonów powietrznych, — to w tym czasie większość załóg tych samolotów już się znajdowała w niewoli japońskiej i łatwo mogła dowieść Japonia na szczątkach zestrzelonych maszyn amerykańskich, że ten rooseveltowski atak reklamowy poniósł kompletną porażkę. Teraźniejsze oświadczenie prezydenta amerykańskiego potwierdza zresztą prawdziwość ówczesnych stwierdzeń japońskich, tak samo wyraźnie jak i wbrew woli Roosevelta.

Jeżeli Roosevelt otrzymuje dzisiaj, że Japończycy niesłusznie oskarżali lotników amerykańskich o zawczasu obmyślane mordowanie osób cywilnych, to twierdzeniu temu przeczy reklama, uprawiana z pułkownikiem Doolittle i jego lotnikami po ich powrocie do Stanów Zjednoczonych. Doolittle'a obwożono po wszystkich większych miastach amerykańskich i w swych odczytach, odbywanych przy burzliwym uznaniu słuchaczy amerykańskich, opisywał on, jak załogi jego samolotów mogły obserwować z niewielkiej wysokości swego lotu paniczne przerażenie wśród ludności cywilnej i jak strzelały one z karabinów maszynowych do zdezorientowanych tłumów ludności. Jednocześnie gazety amerykańskie drukowały wywiady dziennikarzy z Doolittlem oraz załogą, obsługującą te bombowce i ich broń pokładową i potwierdzały jeszcze bardziej sprawozdanie pułkownika we wszystkich jego szczegółach.

Wobec tego teraźniejsze oświadczenie Roosevelta samo przyznaje wyraźnie, że wszystkie dowody jego winy znajdują się w rękach przeciwników i że oświadczenie to jest typową cechą zakłamanego zbrodniarza. Jeżeli Roosevelt mówi tam, że „rząd Stanów Zjednoczonych ostro potępił w swym formalnym oświadczeniu do rządu japońskiego wykonany wyrok śmierci nad członkami załogi amerykańskiej, uważając go za akt barbarzyństwa",

to widocznie nie chce on pamiętać o tym, że poczucie sprawiedliwości całego świata uważa za barbarzyństwo nie skazanie morderców, lecz sam ich czyn morderczy i że skazało ono tych lotników macrykańskich jako barbarzyńców — odpowiednio do ich sposobu prowadzenia wojny.

(„Völkischer Beobachter").

Święto 1 Maja w Wilnie

W związku z uroczystościami pierwszomajowymi w Wilnie jest przywidziany wielki program świąteczny, który każdemu da możność odczuć na prawdę ten dzień, jako dzień wypoczynku i rozrywki. Dla wilnian dzień ten rozpoczyna się „wielką pobudką", którą odegra orkiestra straży ogniowej miejskiej i przeciągnie ulicami. poczynając od godziny 7 z rana od gmachu Związków Zawodowych przez ulicę Gedymina, Zamkową, Wielką do placu ratuszowego i tam da koncert poranny. O godzinie 12 w południe odbędą się we wszystkich kino-teatrach miejskich przedstawienia z bezpłatnym wstępem, miejsca na które udzieli Związek Zawodowy pracującym ze wszystkich warstw ludności. Momentem kulminacyjnym dnia będzie wielkie przedstawienie w ogrodzie Bernardyńskim u stóp góry Zamkowej, na które wstęp będzie wolny dla każdego i gdzie się odbędzie wielki program świąteczny. Po przemówieniu okolicznościowym Gebietskommissar'a m. Wilna, Kreisleiter'a Hingst'a, odbędzie się szereg produkcyj muzycznych, tanecznych i artystycznych różnego rodzaju, udział w których przyobiecali znani artyści i inne utalentowane osoby w swych najlepszych numerach. Przedstawienie to potrwa do godz. 17. W razie złej pogody program odbędzie się w pomieszczeniu krytym, o czym będzie jeszcze podane do wiadomości.

O godz. 18 odbędzie się druga seria przedstawień z wolnym wstępem w kino-teatrach. Również przedstawienia ze wstępem bezpłatnym dają teatr teatr Miejski, teatr „Vaidila" oraz teatrzyk rozmaitości „Ali-Baba". Teatr miejski ma w programie swym operę „Rigoletto".

Wieczorem urządza Gebietskommissar miasta Wilna świąteczne przyjęcie dla zasłużonych robotników zakładów przemysłowych. Poza tym w większych zakładach odbędą się biesiady koleżeńskie.

—o—

— DZIEŃ 1 MAJA JEST WOLNY OD PRACY. Pomimo zajęcia i zmobilizowania wszystkich sił pracowniczych, również i w roku bieżącym dzień 1 maja w Okręgu Generalnym Litwy będzie obchodzony uroczyście. Wszelkie zakłady w dniu tym będą wolne od pracy. Tylko zakłady ważne dla utrzymania życia normalnego, jak również instytucje będące na bezpośrednich usługach czasu wojennego, jak teatry, kina i ze względu na roboty wiosenne większe zakłady rolne stanowią wyjątek z tej zasady.

Zarządzenie Generalkommissar'a w Kownie o ustaleniu dni świątecznych i wypoczynkowych w Okręgu Generalnym Litwy z dnia 6. 4. 1943 r. podlega odpowiedniej zmianie i ustęp drugi paragrafu 5 tegoż zarządzenia ulega skasowaniu.

— UWADZE WŁAŚCICIELI SKLEPÓW! Jest to obowiązkiem honorowym każdego właściciela sklepu, dysponującego dużymi, dobrze prezentującymi się oknami wystawowymi, aby te okna były ozdobione odpowiednio **do uroczystego dnia 1 maja.** Część materiałów do celów zdobniczych (hasła, portrety Wodza Niemiec, chorągiewki) można otrzymać w oddziale propagandy Gebietskommissar'a w gmachu Komendy Miasta ul. Gedimina 16 pierwsze piętro codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 3 do 5.

Ze Związków Zawodowych

Do przedsiębiorstw zaopatrzeniowych

Z okazji święta pierwszomajowego otrzyma każdy pracujący przez swoje przedsiębiorstwo i związki zawodowe: kobiety po 1 4 litra wódki, a mężczyźni po pół litra. Wieczór towarzyski musi się odbyć w przeciągu dziesięciu dni. W celu podziału powinno każde przedsiębiorstwo złożyć do biura Związków Zaw. podanie, podając oddzielnie ilość pracowników kobiet i mężczyzn, oraz datę wieczoru towarzyskiego. Zatwierdzone podania należy odebrać w biurze Zw. Zaw., poczym w urzędzie gospodarki i wyżywienia można będzie otrzymać przyznane towary żywnościowe. Blankiety podań można otrzymać w urzędzie podziału i zaopatrzenia, ul. Mindaugo (Słowackiego) 19. Podania trzeba składać w trzech egzemplarzach. (f).

Przedstawienia w dniu 1 Maja

Z okazji 1-go maja odbędą się przedstawienia we wszystkich kinach i teatrach Wilna. Kina i rewia dają po dwa przedstawienia, teatry po jednym.

Teatr miejski gra operę „Rigoletto", teatr „Vaidila" — „Nowi ludzie" (Naujeji žmonės). Rewia „Ali-Baba" daje dwa przedstawienia o godz. 17 i 19. Kina wyświetlają następujące filmy: Soldatentheater II — „Annelie" (tylko o godz. 12),

Casino — „Mała rezydencja" o 12 i 18 godz.,

Adria — „Irena" o 12 i 18 godz.,

Muza — „Złoto w New Frisco" o 12 i 18 godz.,

Auszra — „Uwaga. Wróg podsłuchuje" o 12 i 18 godz.,

Kolejowe — „Tango notturno" o 12 i 18 godz.

Bilety na wszystkie przedstawienia wydają tylko związki zawodowe. Delegaci przedsiębiorstw mogą odebrać bilety w biurze Zw. Zaw. Gedimino (Mickiewicza) 27, III piętro, pok. 322 w dniach 29—30 b. m. (f).

Kursy języka niemieckiego

W dniu 4 maja 1943 r. rozpoczynają się nowe kursy jęz. niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych, przy ulicy Św. Ignacego 3. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 do 14 i od 16 do 19. Czynne będą kursy dzienne i wieczorowe dla młodzieży i dorosłych. (f).

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Z dnia

29 kwiecień

CZWARTEK
Piotra

Wschód słońca 4.47
Zachód słońca 19.48

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 20.20 do godz. 4.20.

— O WYMIANIE DOKUMENTÓW. Kilkakrotnie poruszaliśmy już na łamach „Gońca" kwestię wymiany zaświadczeń obcokrajowców (svetimšalio liudijimai) na nowe tymczasowe dowody tożsamości. Pierwotnie termin wymiany był wyznaczony do dnia 31 marca. Wobec tego, że wiele osób wymiany nie mogło dokonać z powodu natłoku zainteresowanych w punktach wymieniających, przedłużono go do dnia 30 kwietnia. Tymczasem, jak o tym zgodnie świadczą liczne osoby zgłaszające się do naszej redakcji i do tego terminu też dużo osob nie może w żaden sposób wymienić swego dokumentu. Oba punkty wymiany dokumentów pracują tak opieszale, że załatwianie interesantów idzie bardzo powoli. Bardzo często petent stoi w kolejce od godziny 4 rano (tak) i nakoniec odchodzi o 2 popołudniu nic nie załatwiwszy. Ponieważ kwestia wymiany dokumentów dotyczy licznych rzesz mieszkańców naszego miasta, więc jej uregulowanie powinno nastąpić jaknajszybciej. (f)

— OTWARCIE STUDIUM BALETU KLASYCZNEGO. Przy ulicy Suwalskiej 1 zostaje otwarte studium klasycznego baletu pod kierownictwem Marii Jakszłanisówny. Jakszłanisówna jest wyszkolona w studium baletowym A. Feodorowej, oraz w Paryżu u baletmistrzyni Trofiłowej. Przedtem była ona baletmistrzynią Teatru Młodzieży w Kownie i w ciągu wielu lat pracowała w teatrach Rygi i Kowna. (f)

— ZATRUCIE. Romańczyk Władysław w wieku lat 25, zamieszkały przy ul. Szopena 3 — 34, spożywszy podczas świąt jakąś wędlinę, która jak się potem okazało była nieświeża, uległ zatruciu. Przybyły lekarz pogotowia, po udzieleniu natychmiastowej pomocy, przewiózł go do szpitala kolejowego. (e)

—o—

OFIARY

Wernicki Jerzy z Wiszniewa na święcone dla polskich biednych dzieci składa RM. 10.

Od pracowników Tankholzaufbereitungsstelle, Paneriu 63-a. dla polskich biednych dzieci 38.80 RM.

Marek Oleszkiewicz, dziękując p. Dr. Mikuckiemu i p. Lisienko za pomoc przy przyjściu na świat ofiarowuje 30 RM. na biedne polskie dzieci.

Pracownicy Deutsche Bierstube przy ul. Gedimino 11 dla polskich biednych dzieci 60 RM.

Stef. Michałowska dla polskich biednych dzieci 5 RM.

Na święcone dla polskich biednych dzieci personel apteki Nr. 9 składa 65 RM.

Dla polskich biednych dzieci B. Ganatowski składa 50 RM.

Dla polskich biednych dzieci bezimiennie 43 RM.

PODZIĘKOWANIE

Najserdeczniejsze podziękowanie Księdzu Jankowskiemu i wszystkim biorącym udział w pogrzebie naszej ukochanej jedynej córeczki

ś. † p.

Krysi Wasilewskiej

zmarłej dnia 23 kwietnia 1943 r. w wieku lat 11 składają

Rodzice, Dziadek i Babcia.

†

Lucja z Pieńkowskich CZESŁAWOWA JANKOWSKA

zmarła dnia 27 b. m. w wieku lat 65.

Eksportacja zwłok z kostnicy przy szpitalu Sawicz na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się 29 b. m. o godz. 5 popoł.

O czym zawiadamia

Mąż i Rodzina.

†

Anna Muraszkówna

opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 26 kwietnia 1943 r. w wieku lat 38.

Eksportacja zwłok z kliniki (Aleja Róż) do kaplicy na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 10 rano. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione o godz. 11-tej. Po czym nastąpi pogrzeb na tymże cmentarzu.

O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążone w głębokim smutku

Matka i Siostry z rodz. na.

†

ZENON BOHDZIEWICZ

b. pracownik Wileńskiego Ziemskiego Banku.

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 28 kwietnia r. b. w wieku lat 76.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kalvarijų (Kalwaryjska) 9—4 do kościoła św. Rafała odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 8.15, po Nabożeństwie nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona i Rodzina

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Władysława Boguszko

odbędzie się dnia 4 maja r. b. o godz. 7.45 rano Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu, na które zaprasza Krewnych i Znajomych

Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Cena ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica na 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".